

Pięć pytań do Ciebie, jeżeli jesteś muzułmaninem

Autor: James Jacob Praszch



Wstęp

„Marhaba. Ismi Yakub”. Witam, mam na imię Jacob. Chętnie umówię się z Tobą na spotkanie. Spotykałem się z wieloma muzułmanami, zarówno w Wielkiej Brytanii i Ameryce, jak i w innych krajach, i rozmawiałem z nimi na temat ich wiary. Większość z nich była bardzo entuzjastycznie nastawiona do dzielenia się ze mną tym, w co wierzą muzułmanie i czym jest islam, naukami Mahometa zapisanymi w Koranie, i to, co mnie osobiście zastanowiło, to fakt, dlaczego tak bardzo im się wydawało, że ja powinienem w to wszystko uwierzyć. W trakcie rozmów, często muzułmanie będą wskazywać na takie rzeczy, jak chociażby moralny upadek czy nawet rozkład zachodniego społeczeństwa – z czym osobiście się zgadzam – ale będą też wskazywać na wiele innych kwestii i zagadnień. Będą twierdzili, że mamy tego samego Boga, a nawet – jak wykazano – Koran mówi więcej o Jezusie, niż czyni to w przypadku Mahometa.

Cóż, tak się składa, że czytałem Koran; właśnie trzymam Koran w ręku. I rzeczywiście **MÓWI** on więcej o Jezusie, niż to czyni o Mahomecie, tylko, że te kwestie, które są tam powiedziane o Jezusie, nie zgadzają się z tym, co Ewangelia mówi o Jezusie. Ewangelie – ależ oczywiście! – mówią, że jest On Bogiem, że On umarł na krzyżu. Koran mówi, że On nie jest Bogiem i że nie umarł na krzyżu.

Mówię do Ciebie, nie jako Twój wróg. Mówię do Ciebie jako – mam nadzieję – przyjaciel i ktoś, kto chce poznać prawdę. Słuchałem tego, co muzułmanie mieli do powiedzenia na temat islamu, dlaczego uważają, że jest on słuszny, dlaczego uważają, że chrześcijanie, Żydzi oraz inni ludzie, powinni uwierzyć, że jest on prawdziwą religią.

Oczywiście, istnieje wiele nurtów w islamie, co oznacza, że jest wiele frakcji czy stronnictw wśród muzułmanów. Są sunnici¹, są szyici², są charydżyci³, są alawici⁴, są ahmadyci⁵, jest Naród Islamu⁶, są sufici⁷, i te będą się różnić pomiędzy sobą w odniesieniu do wielu nawet fundamentalnych zagadnień.

Jednakże to samo byłoby prawdą odnośnie chrześcijaństwa. Możemy wymienić katolików, protestantów z różnych odłamów – metodystów, baptystów, zielonoświątkowców – i ci, często nie będą zgadzać się między sobą. Ale to, co jest ogólnie nazywane „chrześcijańskim”, będzie zasadniczo zgadzać się co do najważniejszych i fundamentalnych zagadnień, a mianowicie, że Jezus był Bogiem, Który stał się człowiekiem i przyszedł na Ziemię, aby wziąć na Siebie nasze grzechy, że umarł On na krzyżu, został złożony w grobie, a następnie zmartwychwstał, aby dać nam życie wieczne, i że przyjdzie On powtórnie.

Wszyscy ludzie, którzy mówią, że są „chrześcijanami”, zasadniczo zgodzą się co do tego. **WSZYSCY** ludzie, którzy nazywają siebie „muzułmanami”, zgodzą się co do pięciu filarów islamu. Wszyscy oni zgodzą się, co do natchnienia Koranu, że Mahomet był prorokiem, że w ich przekonaniu nie ma Boga oprócz Allaha, a Mahomet jest jego prorokiem, oni oczywiście zgodzą się co do pięciu filarów islamu. Wszyscy oni zgodzą się co do **TYCH** podstawowych zagadnień. Inni dodadzą jeszcze różne kwestie związane z Alim i temu podobne, ale wszyscy zgadzają się, co do **TYCH** podstawowych zagadnień, o których wspominałem powyżej. Wahhabici⁸ nie zaakceptują żadnej z doktryn czy interpretacji koranicznych, która w swoim datowaniu wykraczałaby poza rok 950 n.e., ale nadal zgodzą się co do pięciu filarów, pięciu filarów islamu.

Wiemy, że są ludzie, którzy są muzułmanami jedynie pod względem kulturowym. Są muzułmanami w wyniku wpływu swojej kultury, czy wychowania, a nawet pochodzenia społecznego, ale mogą nie być muzułmanami przez swój osobisty wybór w kwestii wiary; to jest jedynie ich kultura. Są oni związani z islamem jedynie pod względem kulturowym.

Na Zachodzie, widzimy dość dużo tak zwanego nominalnego islamu i wciąż obserwujemy to, jak ciągle on się rozrasta. Oczywiście, to samo jest i prawdą odnośnie chrześcijaństwa.

Większość ludzi, którzy nazywają siebie chrześcijanami, są chrześcijanami jedynie pod względem kulturowym, a nie na podstawie swojej osobistej wiary. Chciałbym zachęcić moich muzułmańskich przyjaciół, aby uświadomili sobie, że to, co jest prawdą o islamie, jest również prawdą o chrześcijaństwie – nie każdy, kto mówi, że jest muzułmaninem, naprawdę jest muzułmaninem na podstawie osobistej wiary, niektórzy z nich są muzułmanami tylko pod względem kulturowym. W chrześcijaństwie jest to równie prawdziwe. W świeckich społeczeństwach, w świeckich krajach nazywających się chrześcijańskimi, jest tego o wiele więcej; są oni chrześcijanami jedynie pod względem kulturowym, są oni chrześcijanami, ponieważ wychowywali się w tak zwanym chrześcijańskim kraju.

A teraz, nie mówię o tych, którzy są chrześcijanami jedynie pod względem kulturowym, mówię o tych, którzy są tymi, których nazywamy „nowo narodzonymi” chrześcijanami, tymi, którzy są chrześcijanami ze względu na osobiste przekonania – własną wiarę – w dużej mierze tak, jak wahhabici. Wahhabita mówiłby na podstawie osobistego przekonania – osobistej wiary – że wierzy on w prawdziwość islamu.

I tak oto czytałem Koran, ale czytałem również hadisy⁹, rozmawiałem z wieloma muzułmanami, i podróżowałem od jednego końca muzułmańskiego świata, do drugiego. Na przestrzeni lat, byłem w Maroku, byłem w Egipcie, byłem w Jordanii, byłem w Turcji, byłem w Zatoce Perskiej, byłem w Brunei i Malezji oraz na Dalekim Wschodzie. Widziałem jak wygląda islam w Afryce, widziałem jak wygląda islam na Bliskim Wschodzie, widziałem jak wygląda islam na Dalekim Wschodzie, widziałem jak wygląda islam w Wielkiej Brytanii i Ameryce. Widziałem go w jego zachodniej odmianie, w jego afrykańskiej formie, w jego bliskowschodnim wydaniu, i w jego azjatyckiej postaci. Byłem w wielu muzułmańskich krajach; byłem w wielu z nich. Nie jestem nieświadomy tego, jak wygląda religia muzułmanów czy wierzenia islamu.

Nie mówię biegle po arabsku, ale trochę mówię w tym języku. Przez wiele lat mieszkałem na Bliskim Wschodzie. I tak słuchałem tego, co muzułmanie mieli mi do powiedzenia – niektórzy z nich, to były osoby będące moimi partnerami biznesowymi, to były osoby, z którymi robiłem interesy w branży turystycznej w Egipcie i w Turcji, oni byli ludźmi, z którymi miałem dobre przyjacielskie relacje, relacje wynikające ze współpracy, byli oni ludźmi, którzy osobiście pogardzali fundamentalizmem. Oni byli ludźmi, całkowicie przeciwnymi terroryzmowi, ponieważ to rujnowało ich biznesy i zmuszało ich do zwalniania zatrudnionych ludzi. „Przemysł turystyczny” był niezwykle istotny dla gospodarek krajów takich, jak Egipt czy Turcja, i gdy turyści przestawali przyjeżdżać z powodu obawy czy nawet strachu przed fundamentalizmem islamskim, to okazało się, że nie ma kantorów, pozamykano je (przestały prosperować, one po prostu zniknęły), nie ma dochodów z branży turystycznej i wpływów z podatków (one zniknęły), nie ma miejsc pracy dla tak wielu ludzi zajmujących się „przemysłem turystycznym” (one zniknęły).

Wiem, że nie wszyscy muzułmanie są terrorystami. Wiem, że nie wszyscy muzułmanie zgadzają się z fundamentalistyczną koncepcją czy nawet ich programem. Oczywiście moglibyśmy argumentować, że islam został „wzięty w posiadanie”, zawłaszczony przez fundamentalistów, którzy mają właśnie ten jeden cel, i że niektórzy powiedzą, że umiarkowani muzułmanie muszą na nowo czy nawet z powrotem odzyskać islam. Mógłbyś wysunąć taki argument, ale ja nie zajmuję się takim uzasadnieniem, ja po prostu zajmuję się moimi własnymi pytaniami na temat waszej religii. Więc mamy Al-Kitāb i Al-Quran, Biblię i Koran.

Czy to możliwe, żeby Allah był tym samym Bogiem, co Bóg chrześcijan i Żydów?

Pierwsze pytanie, które chciałbym zadać, dotyczy osoby i charakteru Mahometa. Według Koranu i według hadisów, Mahomet dorastał obok studni Zamzam¹⁰. Obecnie woda z Zamzam, w Arabii Saudyjskiej, przez wahhabitów jest uważana za świętą. Mahomet, w swojej młodości widział Hadżdż¹¹, coroczną pielgrzymkę do Al-Kaby dla oddania czci. Jego ojciec miał na imię Abdullah, to znaczy sługa Allaha. Tak więc Hadżdż już istniała, Al-Kaba już istniała, oraz studnia Zamzam już istniała, a nawet – w starożytnej przed-islamskiej Arabii – istniał kult Allaha. Było wiele kamieni w Al-Kabie – niektórzy twierdzą, że 360, jeden na każdy dzień roku księżycowego. Mahomet rozpoczął swoje reformy oraz krucjaty; usunął on wszystkie kamienie z wyjątkiem jednego. Następnie powiedział, że jest jeden Bóg.

„Allah” w języku arabskim, jest nazwą rodzajową dla „boga”, ale również jest to konkretne imię boga; było to konkretne imię boga księżycy. Oczywiście, na meczetach i to do dnia dzisiejszego, widzimy półksiężyc. To prowadzi nas do następującego pytania: „Czy Allah był lub czy Allah jest, tym samym bogiem, co Bóg chrześcijan i Żydów, ponieważ Allah jest to arabskie słowo oznaczające „bóg”?”

To **JEST** arabskie słowo oznaczające „bóg” – co do tego nie ma żadnych wątpliwości, ale jest też i inne słowo, brzmiące „El”, o którym słyszymy bardzo niewiele. W Al-Kitāb, w judeochrześcijańskich Pismach, Bóg nazywany jest – Allah nazywany jest – z imienia. Jego imię nie jest wyrażane jako „Allah”, Jego imię jest wyrażane jako JHWH – „Jahwe”. Zgadza się, hebrajski „Elohim” – „Bóg”, może być przetłumaczony jako „Allah”, ale JHWH – „Jahwe” – nie może być przetłumaczony jako „Allah”.

Jeśli kult Allaha, studnia Zamzam, Al-Kaba i Hadżdż, to wszystko istniało na długo przed tym, zanim Mahomet zapoczątkował islam, to na jakiej podstawie możemy twierdzić, że to Mahomet zapoczątkował islam? Jeśli sam islam przyznaje, że to, o czym wspominałem powyżej już istniało, to czy jednak nie było to czymś, co pochodziło z pogańskich religii starożytnej Arabii? Przecież to właśnie Mahometowi powiedziano o monoteizmie, a więc wierze w istnienie jedyne Boga.

Spotkał on pewnych chrześcijan, którzy byli czarnoskórymi Afrykańczykami z Etiopii, którzy używali terminu w języku arabskim, „o szczeniętach, które przejrzały na swoje oczy”. Tak naprawdę, to przecież można „dostrzec”, że jest tylko jeden Bóg.

Mahomet podróżował ze swoim wujem i dowiedział się pewnych ciekawych informacji od zoroastrian¹² z Persji, lecz widział on również, że Żydzi i chrześcijanie żyjący w tamtych czasach, nie walczyli ze sobą, ponieważ mieli jedną religię. Żył on w czasach ogromnej niesprawiedliwości społecznej i wierzył, że gdyby tylko narody arabskie przyjęły monoteizm, miałyby one ten sam rodzaj spokoju i ciszy, które zdawały się być pomiędzy Żydami i chrześcijanami, które chrześcijanie i Żydzi mieli we własnych społecznościach. To właśnie – ogólnie rzecz biorąc – Koran i hadisy mówią o Mahomecie.

Ale moje pierwsze pytanie jest następujące: „Jeśli te wszystkie kwestie – o których wspominaliśmy – już istniały, jeśli Allah był wcześniej czczony jako bóg księżycy, jeśli była Hadżdż – a więc pielgrzymki miały już miejsce – jeśli była tam studnia Zamzam, jeśli była tam Al-Kaba, to jak to możliwe, aby islam – historycznie, co do swojego pochodzenia – mógł być tą samą religią, co judaizm i chrześcijaństwo? Jak to możliwe?”

Mogę udowodnić związek między chrześcijaństwem a judaizmem – nawet Koran to przyznaje. Ale Koran jest uważany za „Trzeci Testament”, korygujący błędy dwóch pozostałych. Pomimo tego, że ostatnią rzeczą, o której jest mowa w chrześcijańskiej Biblii jest to, aby niczego nie dodawać do Słowa Bożego (Objawienie św. Jana 22:18-19), to nagle pojawia się Koran i dodaje kolejną księgę, mówiąc, że to „Trzeci Testament”, który koryguje błędy dwóch wcześniejszych. Moje pierwsze pytanie do Ciebie, mój muzułmański przyjacielu, jest takie: „Na jakiej podstawie możesz twierdzić, że Allah jest tym samym Bogiem, co Bóg chrześcijan i Żydów; na jakiej podstawie możesz argumentować, że jest to kolejną manifestacją tej samej, judeochrześcijańskiej, monoteistycznej wiary? Na jakiej podstawie możesz twierdzić, że to Mahomet zapoczątkował tę religię, jeżeli jej instytucje, jej podstawowe założenia oraz praktyki – Hadżdż, studnia Zamzam, Al-Kaba, kult Allaha – istniały już wcześniej? Wiem, że Ty **WIERZYSZ**, że tak było, ale badając tło historyczne i badając to w świetle żydowsko-chrześcijańskich Pism, nigdzie nie mogę znaleźć, nawet śladowych informacji o tym, w jaki sposób to się stało. Zatem, czy możesz mi wyjaśnić, w jaki sposób się to stało?” To jest moje pierwsze pytanie i mówię to nie po to, aby Cię znieważać; ja jedynie zadaję Ci pytanie.

Czy Twoja religia ma rację odnośnie Mahometa?

Moje drugie pytanie brzmi: „Mahomet był największym prorokiem – większym niż Jezus, większym niż Mojżesz – tak naucza Al-Asam i tak brzmi szahada¹³: „Nie ma Boga prócz Allaha, a Mahomet jest jego prorokiem”. A według Mahometa, Allah stwierdził, że to właśnie Mahomet był tym, który przyniesie to poselstwo – nie ma Boga prócz Allaha, a Mahomet jest jego prorokiem – za pośrednictwem archanioła Dżibrila (identyfikowanego w islamie z biblijnym archaniołem Gabrielem), który pojawił się w jaskini i dał Mahometowi Koran.

Więc patrzę na Mahometa i porównuję go z postacią Chrystusa. Koran mówi więcej o Jezusie niż czyni to o Mahomecie. I choć te inne – często fundamentalne – kwestie, które mówi o Jezusie, są zazwyczaj niezgodne z tym, co Nowy Testament mówi o Jezusie („Isa”, „Jezua”), Koran ani razu nie kwestionuje czegokolwiek odnośnie Jego natury moralnej. Koran nigdy nie kwestionuje natury moralnej Jezusa. Ani razu. Mówi on o Nim rzeczy, które nie zgadzają się z judeochrześcijańskim Pismem Świętym, ale nigdy nie kwestionuje Jego natury moralnej. Koran nigdy nie kwestionuje moralnej natury Jezusa.

Jednakże w hadisach czytamy o czymś, co odpowiada Surze z Koranu 33:52, gdzie nagle coś wydarzyło się w życiu Mahometa, gdy to rzekomo Allah powiedział mu, że nie jest już dłużej dla niego (Mahometa) dozwolone, aby odtąd mógł poślubić jakąkolwiek kobietę, chyba, że będzie to ktoś, kto już należy do niego jako służąca. Czym jest to, o czym mówi ten hadis, a do czego ja w tym miejscu się odnoszę?

„Ponadto nie wolno już tobie brać innych kobiet ani też zamieniać je na żony, chociażby zachwycała cię ich piękność, oprócz tych, które posiadała twoja prawica. Bóg śledzi pilnie każdą rzecz” – Sura 33:52 (Sura zatytułowana Frakcje – Al-Ahzab)¹⁴

Nie stawiam tego pytania, aby Cię obrazić czy w jakikolwiek sposób znieważać. Według hadisów, Aisza¹⁵, córka Abu Bakra, miała sześć lat, kiedy poślubił ją Mahomet. Zgodnie z naukami islamu, odebrał jej dziewictwo kiedy miała dziewięć lat. Mówimy tu o mężczyźnie, być może po pięćdziesiątce – prawdopodobnie około 54 lat, historycy nie są co do tego do końca pewni – który uprawiał seks z dziewięcioletnią dziewczynką, którą poślubił, kiedy ta miała sześć lat. I Koran mówi mu, że Allah był z tego powodu najwyraźniej w jakimś sensie niezadowolony i powiedział mu, że nie może już więcej żenić się po tym zdarzeniu, chyba, że będzie to niewolnica lub ktoś, kogo ma już w posiadaniu. Nawet, jeśli jakaś kobieta wyda mu się atrakcyjna, to nie może już więcej żadnej poślubić. W rzeczy samej, muzułmańscy uczeni przyznali mi, że Mahomet wymusił na jednym ze swoich pasierbów, aby ten rozwiódł się ze swoją żoną i to tylko po to, aby ten wielki prorok mógł ją poślubić. Pytanie, które zadałem w języku arabskim – i ja tylko pytałem – o to, czy ten hadis ma rację? Czy rzeczywiście Mahomet był błogosławiony przez Boga czy jednak Mahomet był pedofilem? Ja tylko pytam, czy Twoja religia ma rację w tym, czego naucza? Tylko stawiam pytanie; nie próbuję podsycać nienawiści religijnej, ani nie próbuję Cię obrazić, ja tylko stawiam pytanie: „Czy ten hadis ma rację? Czy Mahomet poślubił sześciolletnią dziewczynkę i później uprawiał seks z tym małym, dziewięcioletnim dzieckiem? Czy on to rzeczywiście zrobił? Czy Twoja religia ma rację? Czy on to naprawdę uczynił?”

Jeśli wierzysz w to, czego naucza Twoja religia, jeśli wierzysz w historyczność Koranu i hadisów, jeśli wierzysz, że jest to prawda, to w takim razie musisz wierzyć i w to, że Mahomet uprawiał seks z małą, dziewięcioletnią dziewczynką. Zatem moje pytanie brzmi: „Jeśli jest to tym, w co naprawdę wierzysz, to proszę powiedz mi, jak możesz oczekiwać, abym ja lub ktokolwiek inny z Zachodu, jakikolwiek chrześcijanin, jakikolwiek Żyd, uwierzył w to, że ktoś taki był największym prorokiem Boga???”

Nawet współcześnie, i to w wielu islamskich krajach, jeśli ktoś zrobiłby to z tak młodą dziewczynką – tak naprawdę z dzieckiem – zostałby aresztowany i skazany, a w niektórych z tych krajów, nawet stracony.

Kilka lat temu w Stanach Zjednoczonych, pokazano film o pewnych bardzo bogatych saudyjskich szejkach, członkach Domu Saudów – których oczywiście olbrzymie bogactwo pochodziło ze sprzedaży ropy naftowej – jak przybyli do Indii w swoich prywatnych, luksusowych odrzutowcach. Oczywiście nie nazwali oni tego „niewolnictwem”, i nadal tak tego nie nazywają, ale w zasadzie już za 200 amerykańskich dolarów, które dawali rodzinom bardzo biednych ludzi, zabierali młode dziewczęta do Arabii Saudyjskiej, niektóre z nich były bardzo młode, mogące mieć 14 lat. Będąc pytanymi o to, odpowiadali: „A co jest w tym niewłaściwego? Przecież nasz prorok tak czynił”. Oni są saudyjskimi wahhabitami.

„Wahhabici” – to fundamentalistyczni muzułmanie, fundamentalistyczni sunnici, którzy nie akceptują żadnej późniejszej interpretacji doktryn islamu po 950 r. n.e. Oni są ultrakonserwatywnymi wahhabitami, którzy sztywno i rygorystycznie trzymają się Koranu. Jednakże uznali oni to za całkowicie dopuszczalne, aby polecieć do Indii i od bardzo biednych ludzi kupić sobie młode dziewczyny – i było to pokazane w telewizji – ponieważ Mahomet tak robił.

Mam nadzieję, że jako mieszkaniec Zachodu doceniasz, że chociaż zdarza się to czasami w chrześcijaństwie, chociaż było kilku rzymskokatolickich księży, którzy dopuścili się tak okropnych rzeczy, to kiedy to odkryto, zostali oni aresztowani. Gdy jest jakiś spis, aby tylko zamieść to pod dywan, to zostają oni pozywani. Dlaczego jest to tolerowane w świecie islamskim? Dlaczego w Arabii Saudyjskiej – kolebce islamu – ta instytucjonalna pedofilia zaadoptowana w formie niewolnictwa, jest obecnie tolerowana we współczesnym świecie? I jak oni to sobie tłumaczą?: „Ponieważ Mahomet tak czynił”. To jest dokładnie tym, co oni powiedzieli w tym dokumentalnym filmie pokazywanym w telewizji.

A to jest moje drugie pytanie: „Jak możesz oczekiwać, że ja albo jakikolwiek chrześcijanin czy ktokolwiek z Zachodu, uwierzy, że człowiek, który dopuścił się tego, co w hadisie jest rozpoznawane oraz identyfikowane jako pedofilia, jest prorokiem, którego powinniśmy zarówno słuchać, jak i podążać za nim?” Ja jedynie zadaję Ci szczerze pytanie.

Jak wykształcony muzułmanin, może w to wierzyć?

Mam trzecie pytanie do moich muzułmańskich przyjaciół, zwłaszcza tych wykształconych, tych, którzy na Zachodzie zdobyli swoje stopnie naukowe w takich dziedzinach jak: prawo, medycyna, stomatologia, inżynieria, nauki ścisłe, matematyka. Niektórzy udali się do Oxbridge, niektórzy udali się na uniwersytety Ivy League w Ameryce, niektórzy udali się na Sorbonę w Paryżu, są wykształceni muzułmanie na Zachodzie, niektórzy z nich urodzili się na Zachodzie, niektórzy z nich przyjechali do zachodnich krajów, aby studiować. Jednakże są wykształceni muzułmanie. Musimy pamiętać o tym, że gdy w średniowieczu zachodni świat był pod panowaniem średniowiecznego katolicyzmu, to islam miał swój złoty wiek. Dlatego też apeluję do wykształconych, myślących muzułmanów, proszę rozważcie tę kwestię bardzo uważnie.

Islam lubi twierdzić, że pięciowieczny falsyfikat gnostyckiej Ewangelii Tomasza – są dwie z nich, ale że późniejsza, ta z V wieku – był prawdziwą ewangelią, a te, które są uznane za prawowierne czy nawet dogmatyczne w chrześcijaństwie, a więc: Mateusza, Marka, Łukasza i Jana – są fałszywe. Nawet liberalna krytyka oraz uczeni zajmujący się wyższą krytyką, którzy studiują Pismo Święte jedynie jako historię i literaturę, nie akceptują autentyczności późniejszej Ewangelii Tomasza. Ale mamy także uczonych zajmujących się wyższą krytyką w islamie. Są oni nazywani „orientalistami”.

Ogólnie mówiąc, orientaliści nie mogą nauczać czy nawet publikować w krajach muzułmańskich. Mogą być jakieś wyjątki, których nie jestem świadomy, ale na pewno ich życiu groziłoby niebezpieczeństwo ze strony Bractwa Muzułmańskiego, czy podobnej organizacji. W Arabii Saudyjskiej, czekałoby ich **COŚ WIĘCEJ** niż tylko aresztowanie. Są oni akademickimi teologami; są oni krytycznymi uczonymi; z podejściem naukowca studiują oni Koran, hadisy jako historię i literaturę, patrząc na takie rzeczy jak krytyka źródeł, krytyka formy, te same narzędzia, które uczeni zajmujący się wyższą krytyką stosowali do judeochrześcijańskich Pism. Są oni orientalistami. Oni po prostu zadają pytania. Nie studiują oni Koranu jako doktryny samej w sobie lub jako jakiegoś objawienia, po prostu patrzą na to jak na literaturę, w sposób w jaki krytyczni uczeni patrzą na Biblię, w rzeczywistości, jak na literaturę.

Wiem, gdyż studiowałem Biblię zarówno jako doktrynę, jak i literaturę oraz historię. Orientaliści przywołali na nowo pewne pytania. Nie mówię tu o chrześcijanach formułujących pytania albo o zadających pytania Żydach, mówię o wykształconych, muzułmańskich uczonych, którzy przyjęli zachodnie wzorce kulturowe – profesorach, ludziach z doktoratami z islamu – zwykle z Kairu w Egipcie, których teraz można znaleźć na Oxfordzie, w Cambridge, na Sorbonie, w Princeton w USA, i tak dalej, i wybitnych uniwersytetach, wybitni profesorowie, naukowo wiarygodni uczeni, orientaliści – **WASI** uczeni. Przecież to **WASI** uczeni. Po prostu zadają oni pytania o historyczność, literackie pochodzenie i rozwój Koranu oraz hadisów. Jedno z pytań byłoby takie: „Jak Koran może mówić to, że co noc, kiedy słońce staje się zmęczone, schodzi do błotnistego dołu i wznosi się ponownie następnego dnia?”

Pamiętaj o tym, że w czasie swojego złotego wieku, to wyznawcy islamu byli astronomami epoki. Astronomia ptolemeuszowa zdominowała świat i była ona w dużej mierze zdominowana przez islam, przez całą epokę aż do czasów Galileusza, Kopernika i Keplera.

Z pewnością, jeśli Allah jest Bogiem i Allah stworzył wszechświat, a więc i Allah stworzył słońce, i jeśli rzeczywiście Allah powiedział aniołowi Gabrielowi, aby przekazał Mahometowi Koran, to Allah wiedziałby, że każdej nocy słońce, gdy się zmęczy, nie schodzi do błotnistego dołu. To wygląda na bajkę ze starożytnego Bliskiego Wschodu, na przesąd, ale jest to pytanie, które należy zadać. To jest pytanie, na które należy odpowiedzieć, ale jest to pytanie, które pozostawiam muzułmanom, aby na nie odpowiedzieli. Moje pytanie, raczej dotyczy relacji pomiędzy Koranem, a Biblią.

Matka Jezusa nie miała na imię „Maryja”, ale „Miriam”, siostra Mojżesza również miała na imię „Miriam”. Obie miały na imię „Miriam”. Ale dzieliło je 1300 lat, 13 wieków dzieliło Miriam, siostrę Mojżesza, od Miriam, matki Isy – Jezusy. I tak oto **WASI** uczeni, orientaliści, ci akademicy teolodzy, którzy studiują Koran w języku arabskim, którzy w świecie zachodnim nauczają na najbardziej renomowanych uniwersytetach – ponieważ świat islamski nie pozwoliłby im opublikować tego, czego oni uczą – zadają pytanie: „Jeśli 1300 lat dzieli Miriam, siostrę Mojżesza, od Miriam, matki Jezusa – Isy, Jezusy – to dlaczego Koran twierdzi, że są one tą samą kobietą?” Czy nie jest to absurdalne? Nie chcę Cię obrazić, ale czy nie jest to śmieszne? W jaki sposób Koran może korygować błędy w Biblii, jeśli kobiety te dzieliło trzysta wieków? Mamy inne, również archeologiczne dowody na to, że Mojżesz na długo poprzedzał Jezusa. Nikt tego nie kwestionuje. Dzisiaj, żaden z muzułmańskich uczonych w świecie nie kwestionowałby tego. Wahhabita nie kwestionowałby tego, ale Koran mówi, że jest to prawda.

Według Księgi Estery – w Pismach hebrajskich – Haman był najwyższym nadwornym ministrem na starożytnym perskim dworze w Suzie. Według Pism hebrajskich, przyjętych przez Żydów i chrześcijan, był on Agagitą, potomkiem Amalekity. Po niewoli babilońskiej Żydów, nastąpił perski podbój Babilonu. Mówimy o czasie sprzed pięciu wieków przed Chrystusem. Jednakże w Koranie jest powiedziane, że Haman był ministrem na dworze faraona. Jako takich, nie było faraonów w V wieku przed Chrystusem. Okres panowania faraonów już dawno przeminął. W Piśmie Świętym, faraonowie występują za czasów Mojżesza i nie sięgają czasów Estery i Mordochaja (Mardocheusza).

Są to fundamentalne niezgodności nie tylko z żydowskimi i chrześcijańskimi Pismami, lecz niezgodności z przyjętą, uznaną historią, wspieraną przez badania archeologiczne. Są to rzeczy, w które w obecnych czasach, nie wierzą nawet sami muzułmanie. Jednakże Koran właśnie tego naucza. A któż ma czelność stawiać te pytania? Czy to ja, chrześcijanin? Nie, ja po prostu patrzę na to, co mówią orientaliści, **CI WASI UCZENI**. Jak może wykształcony człowiek, jak może dentysta, jak może inżynier, jak może lekarz, jak może adwokat, jak może księgowy, jak może inżynier informatyk, jak może matematyk, jak może wykształcona, myśląca osoba, która uczęszcza na studia, takie jak Princeton, Cambridge lub Sorbonę, uwierzyć, że co noc, gdy słońce się zmęczy, to schodzi do błotnistego dołu?

Nie wierzę, że wszyscy muzułmanie są fundamentalistycznymi ignorantami. Widziałem film w telewizji, film dokumentalny, w którym byli pokazani pewni muzułmanie w Pakistanie – na wsi – których żony były chore, a oni nie pozwalali, aby ich żony były leczone przez lekarza, jeżeli lekarzem nie była kobieta. I w niektórych przypadkach, bez pomocy medycznej, owe kobiety umierały, ponieważ ich mężowie nie pozwalali na to, aby lekarz mężczyzna leczył lub badał ich żony. Teraz, na Zachodzie – ależ oczywiście! – wykształceni muzułmanie będą odzegnywać się od takich rzeczy, jako wyjątkowo prymitywnych. Ja nie mówię o prymitywnych muzułmanach mieszkających na granicy Pendżabu, mówię o muzułmanach, którzy mieszkają w Birmingham, lub którzy mieszkają w Nottingham, lub którzy mieszkają w Manchesterze, czy w Londynie, lub w Los Angeles, którzy uczęszczali na renomowane uniwersytety lub którzy mają prestiżowe zawody. Jak możesz uwierzyć w to, że Maria, matka Jezusa i Miriam, siostra Mojżesza, są jedną i tą samą kobietą, gdy dzieli je ponad 1000 lat?! Zastanów się nad tym choć chwilę. Orientaliści nie wierzą w to.

Nie dziwi to, że ich publikacje są zakazane w całym islamskim świecie. W islamskim świecie, nie wolno zadawać tych pytań, nie wolno zadawać pytań takich jak te. Jeśli chcesz zadać tego typu akademickie pytania na temat islamu, musisz przyjechać do wolnego świata. Słyszałem muzułmanów, takich jak Ahmed Didot (Ahmed Deedat), próbujących zdyskredytować żydowsko-chrześcijańską Biblię w oparciu o argumenty wyższego krytycyzmu, używane przez liberalnych chrześcijańskich uczonych. Miałem mieć debatę z panem Didot'em w ratuszu miejskim, w Johannesburgu w RPA, ale tak się złożyło, że dostał on wylewu. Poszedłem do jego domu i podzieliłem się z nim tym, w co ja wierzę, ale bezskutecznie. On starał się podzielić ze mną tym, w co on wierzy, również bez powodzenia, ale słyszałem jego argumenty. On opierał się na chrześcijańskim liberalnym wyższym krytycyzmie. Wszystko co mówię, to zachęta do tego, aby stosować te same standardy w podejściu do Koranu.

Przyjmij akademickie podejście wobec krytyki literackiej, wobec krytyki formy, wobec krytyki źródeł, wobec analizy historycznej i zastosuj te same narzędzia – które Didot odnosi do Biblii – do Koranu, a odkryjesz coś, co każdy myślący muzułmanin nazwałby brakiem jakiegokolwiek wiarygodności. Jesteś wykształconym muzułmaninem? To jak możesz w to wierzyć?

Gdzie jest Umma¹⁶?

Moje następne pytanie dotyczy nauczania Koranu odnośnie „Ummy” – jedności wśród muzułmanów, tego, że są oni jednym narodem i jednym ludem. Chrześcijaństwo nie wymaga od chrześcijan, aby byli jednym narodem i jednym ludem, chrześcijaństwo uznaje wielość narodów.

Jezus powiedział:

„Nie mniemajcie, że przyszedłem, przynieść pokój na ziemię; nie przyszedłem przynieść pokój, ale miecz” – Ewangelia św. Mateusza 10:34

Apostoł Paweł pisze tak:

„Zresztą, muszą nawet być rozdwojenia między wami, aby wyszło na jaw, którzy wśród was są prawdziwymi chrześcijanami” – 1 List św. Pawła do Koryntian 11:19

Tragiczne jest to, że właśnie z powodu chrześcijańskiego systemu wierzeń, nadal Irlandia Północna jest przez to podzielona. Zabijanie oraz uprzedzenia są niedopuszczalne, ale faktem jest, że schizma w ramach systemu wierzeń **MOŻE** mieć miejsce. Koran jest inny. Podczas, gdy Jezus modlił się, żeby **PRAWDZIWI WIERZĄCY** byli jednym, powiedział On, że przyszedł, aby przynieść podziały. Będą podziały oraz rozdwojenia między wami, **ABY DOWIEŚĆ TEGO, CO JEST PRAWDA**, uczy Nowy Testament, ale Umma mówi, że muzułmanie są jednym.

W Księdze Rodzaju jest powiedziane, że miecz Ezawa będzie zawsze przeciwko jego bratu, i że potomstwo Ismaela zawsze będzie podzielone. Islam naucza, że narody arabskie są – ależ oczywiście! – ich potomkami. Chrześcijaństwo i Żydzi wierzą, że Mesjasz, Zbawiciel, miał wywodzić się od Abrahama, Izaaka i Jakuba; islam bierze starotestamentowe prorocтва, które chrześcijanie uważają za odnoszące się do Jezusa i stosuje je do Mahometa. To powiedziawszy, muszę zapytać, co jest prawdziwe: „Czy miecz Ezawa jest wymierzony przeciwko swemu bratu? Czy potomstwo Ismaela jest podzielone? Albo czy muzułmanie są „Umma”? Czy rzeczywiście są oni jednym narodem i jednym ludem?”

„Lawrence z Arabii” – jeden z najpopularniejszych filmów w historii przemysłu filmowego – został oparty na motywach autobiograficznej powieści o legendarnym T.E. Lawrence’ie (książka nosi tytuł: „Siedem filarów mądrości”), brytyjskim oficerze, który próbował zjednoczyć zwaśnione plemiona arabskie, aby wspólnie stanęły do walki przeciwko Turkom. Próbował je zjednoczyć, odcinając od wzajemnej walki pomiędzy sobą, aby jako połączona armia ruszyć do ataku na Turków, którzy byli sprzymierzeni z Niemcami. Turcy, którzy sami byli muzułmanami, źle traktowali Beduinów i praktycznie zniewolili tych ludzi, którzy byliby dzisiaj nazwami – albo jak sami siebie nazywają – „Palestyńskimi Arabami”. Lawrence z Arabii starał się zjednoczyć tych ludzi, ale oni nie pozostali zjednoczeni. Islam zawsze doszukiwał się postaci Mahdiego, aby tylko móc zjednoczyć islam, ale Mahdi został ostatecznie pokonany przez Brytyjczyków i to pomimo bitwy o Chartum oraz śmierci generała Gordona. Gamal Abdel Naser, wspierany militarnie przez ZSRR, starał się zaprowadzić Ummę – pan-arabską jedność – ale to nigdy nie działało i w ogóle nie przetrwało.

Wielu ludzi próbowało zaprowadzić Ummę. Zaraz po śmierci Mahometa, ostatecznie w bitwie pod Karbalą, sunnici i szyici zaczęli walczyć pomiędzy sobą o to, kto powinien zająć jego miejsce, Ali czy jego teokraci. Potem pojawiła się trzecia sekta, charydżyci. Oni twierdzili, że na polu bitwy, Allah objawi to, kto będzie miał być następcą Mahometa. Więc zaczęli się nawzajem wyrzynać. Ta wzajemna nienawiść i zabijanie, trwały aż do XX wieku, aż do wojny pomiędzy Irakiem a Iranem. Od czasu bitwy pod Karbalą, w wojnie pomiędzy sunnitami a szyitami, aż 1.5 miliona muzułmanów (tak, półtora miliona!) zostało zabitych przez innych muzułmanów. Wracamy tu do VII wieku.

Dlaczego to nigdy nie działało? Dlaczego nie ma Ummy? Dlaczego jest tak, że człowiekowi z Zachodu wydaje się, że jedynym sposobem, kiedy muzułmanie mogą być zjednoczeni, to stan, gdy mają wspólnego wroga? Wydaje się, że jeżeli oni nie będą mieli wspólnego wroga, to będą nawzajem się zabijać.

Inwazja na Kuwejt – gwałty, podpalenia, grabieże. Amerykanie i Brytyjczycy wyzwolili Kuwejt, a Kuwejtczyzy rozpoczęli pogromy Palestyńczyków, mordując, gwałcąc, grabiąc.

Kiedy Jaser Arafat i palestyńscy Arabowie, próbowali na Jordańczykach tego, co dziś robią z Izraelczykami – czyli palestyńskiego nacjonalizmu – król Jordanii, Husajn, we wrześniu 1970 roku, działając sukcesywnie i systematycznie, zgładził między 15 a 18 tys. palestyńskich Arabów, i to w 12 dni!

To są właśnie muzułmanie czyniący to innym muzułmanom. Oni zabijają znacznie więcej **SWOICH**, niż kiedykolwiek uczynili to im Amerykanie, Brytyjczycy, Zachód, czy Izraelczycy. Zachód czy Izraelczycy **NIGDY** nie uczynili muzułmanom tego, co oni czynili sobie nawzajem. 1.5 mln zabitych i to tylko w wojnie między Iranem a Irakiem? Wojny pomiędzy Jemenem, a Północą i Południem – i tak dalej – wojna z Frontem Polisario w Maroku. Słyszałem zwolenników Arafata mówiących: „Najpierw ludzie świętujący sobotę, później ludzie świętujący niedzielę. Najpierw zabijemy Żydów, później będziemy zabijać chrześcijan”. W tej chwili oni zabijają się nawzajem. I ponownie, oni uczynili to samo również w Libanie. Nie mając wspólnego wroga, oni zabijają się (wyzynają się!) nawzajem.

Jeśli rzeczywiście Allah jest Bogiem, i jeśli rzeczywiście Koran jest prawdziwy, to dlaczego jest tak, że Umma nigdy nie była w stanie przynieść tego, co obiecywała?

Chrześcijaństwo może pozwolić na schizmy oraz podział; jednak, kiedykolwiek dwa chrześcijańskie narody prowadziły ze sobą wojnę, to jeden z nich nie był demokracją. W zachodnim, judeochrześcijańskim świecie – w przeciwieństwie do świata muzułmańskiego – żadne dwie demokracje nigdy nie prowadziły ze sobą wojny. Słyszałem fundamentalistycznego muzułmańskiego imama w Iranie, śpiewającego o cnotach angielskich purytanów z powodu ich pobożności, ale oni przeocząją fakt, że ci sami angielscy purytanie, pomimo wszystkich swoich błędów, które poczynili, ustanowili parlamentarną demokrację. Ani jeden muzułmański kraj na świecie, nie jest demokracją. Naprawdę nie jest! Turcja jest najbliższą, ale nadal nie jest.

Żaden muzułmański kraj nie da chrześcijanom i Żydom praw, których muzułmanie domagają się w Wielkiej Brytanii czy w Ameryce, ale to nie jest moim przesłaniem czy nawet moim pytaniem. Moje pytanie jest następujące: „Ponieważ żadne z dwóch zachodnich, chrześcijańskich, judeochrześcijańskich demokracji nigdy nie prowadziło ze sobą wojny, ale większość dżihadystów – i muzułmanie nazywali ich „dżihadystami” – było muzułmanami zabijającymi innych muzułmanów, to której religii powinienem zaufać? Czy powinienem zaufać religii, która zapoczątkowała instytucje demokratyczne, gdzie żadne z dwóch demokracji opartych na zasadach judeochrześcijańskich, nigdy nie prowadziły ze sobą wojny, czy religii, w której **Z POWODU RELIGII**, nie było niczego oprócz wojny?!” Nie ma Ummy!

Jak to pokazuje nam historia, nie było Ummy, nigdy nie było Ummy! Księga Rodzaju wydaje się mieć słuszość. Miecz Ezawa pozostaje wyciągnięty przeciwko swemu bratu, potomstwo Ismaela pozostaje podzielone. Koran i hadisy wyraźnie były w błędzie. Moje pytanie, mój drogi muzułmański przyjacielu – i ja tylko zadaję pytanie – dotyczy tego, że jeżeli ja mam judeochrześcijański światopogląd, który dał początek demokratycznej wolności, która nie istnieje w świecie islamskim, to dlaczego powinienem wierzyć w islam, który nie może zaprowadzić niczego dobrego?

Wystarczy, że tylko przejedziesz przez most z Malezji do Singapuru; wystarczy, że tylko przekroczysz w Ejlacie granicę do Jordanii lub w Tabie do Egiptu; wystarczy, że tylko wsiądziesz na prom z Bosforu lub z Algeciras w Hiszpanii, do północnego wybrzeża Maroka. W chwili, gdy Ty – jako wykształcony muzułmanin – wkraczasz ze świata judeochrześcijańskiego, do świata muzułmańskiego, to przecież od razu dostrzegasz te olbrzymie różnice. Wiesz, że „powietrze pachnie inaczej”. Nie mam na myśli tylko brudu czy kurzu czy nawet przeludnienia, ja przede wszystkim mam na myśli wolność i tolerancję.

Dlaczego nauki nie rozkwitły w islamskim świecie od jego złotego wieku, kiedy był on zdominowany przez filozoficzny islam kontrolowany przez Turków, a nie przez fundamentalistyczny islam kontrolowany przez saudyjskich wahhabitów lub irańskich szyickich imamów? To po prostu nie działa. Dlaczego każdego ranka na Terminalu nr 3 na lotnisku Heathrow w Londynie, jest tak wielu muzułmanów usilnie starających się dostać do Wielkiej Brytanii? Dlaczego właściwie każdego dnia tygodnia, nielegalnie przybywają oni do Włoch i Francji? Dlaczego robią oni wszystko, co tylko mogą, aby przez Meksyk czy nawet inną drogą, dostać się do Stanów Zjednoczonych? Dlaczego nie chcą oni pozostać w **SWOIM** islamskim świecie? Niektórzy twierdzą, że to dlatego, że ponoć są oni misjonarzami i wykonują pewną pracę na rzecz islamu, są wysyłani, aby nawracać innych. Ale to nie są imamowie, większość z nich, są to uchodźcy emigrujący z powodów ekonomicznych!, przecież zarówno Ty, jak i ja, o tym doskonale wiemy; są to intelektualiści przyjeżdżający z powodu wolności intelektualnej, której nie mają **U SIEBIE, W SWOIM MUZUŁMAŃSKIM ŚWIECIE**; uciekają przed wojną i ciągłymi konfliktami pomiędzy muzułmanami, tak jak chociażby ci z Somalii.

Ponownie, moim pytaniem jest to: „Ponieważ nie macie Ummy, ponieważ Twoja religia nie była w stanie dostarczyć i zapewnić tego, co obiecała, dlaczego miałbym odwrócić się plecami do religii, która właśnie uczyniła to i zaakceptować tę, która tego nie była w stanie dać? Dlaczego miałbym odrzucić coś, co działało, na rzecz czegoś, co **ABSOLUTNIE** nie działa?” Bądźmy szczerzy – jeśli naprawdę by to działało przecież nie byłoby Cię tutaj, w zachodnim świecie!

Co z wolnością?

Ale mam kolejne pytanie. Nieco ponad połowa ludności na świecie to kobiety. Wszyscy wiemy, że w Arabii Saudyjskiej kobiety nie mogą nawet prowadzić samochodu. Wszyscy wiemy, że islam pozwala na posiadanie do czterech żon, choć sam Mahomet miał ich o wiele więcej. Jednakże Ghazali, islamski uczony, głosił 1000 lat temu, że islam naucza, iż małżeństwo jest dla kobiety formą niewolnictwa. Al-Razi i Ibn Al-Anabi powiedzieli, że poprzez posag żona staje się własnością męża w sensie niewolnicy. W Kitob 4:3 dowiadujemy się, że islam pozwala na to, aby kobiety były przetrzymywane jako niewolnice seksualne, a bicie i niewolnictwo seksualne kobiet oraz deprawacja seksualna, są dopuszczalnymi formami korygowania zachowania żony.

Czytałem książki napisane przez kobiety, które uciekły z haremów, takie jak *Princess in the West*. Nie są to książki napisane przez kobiety z Zachodu, nie są to książki napisane przez chrześcijan czy Żydów lub przez wrogów islamu, są one napisane przez muzułmańskie kobiety. Według ministerstwa spraw wewnętrznych, tu, w Wielkiej Brytanii – co roku, powtarzam, **CO ROKU!!!** – jest znanych przynajmniej 1000 przypadków aranżowanych, wymuszanych małżeństw z niepełnoletnimi dziewczętami, gdzie brytyjskie dziewczęta zmuszane są przez swoje rodziny do małżeństwa z mężczyznami niejednokrotnie starszymi od nich o 30-40 lat, których w dodatku nigdy wcześniej nie spotkały. To tylko jeden z bardzo wielu przykładów: 15. letnia dziewczyna z Glasgow, została zmuszona do poślubienia 54. letniego wujka w Pakistanie. Przypadek ten nie jest niczym niezwykłym. Widzieliśmy w telewizji materiały pokazujące kilka przypadków porwań kobiet (a właściwie to nastoletnich dziewczyn) i tego, jak te dziewczyny były zmuszane do małżeństw z krewnymi, których nawet nie spotkały ich własne rodziny. I to dzieje się tu, w Wielkiej Brytanii – jak wiele, jak nieporównywalnie więcej tego dzieje się w islamskim świecie?

Mahomet posiadał czarnoskórych niewolników, czyż nie tak było? Zapytaj o to orientalistów. W rzeczywistości, zapytaj nawet wahhabitów. Ponieważ właśnie na tej podstawie, jest to uzasadniony proceder; oni nie nazywają tego „niewolnictwem”, nazywają to „umową o pracę”. Jadą oni – ależ oczywiście! – do biednych krajów czarnej Afryki i wręczają stosunkowo niewielkie kwoty pieniędzy bardzo biednym rodzinom, a następnie zabierają ze sobą do swoich haremów te młode dziewczynki. Jest to nazwane przez ONZ „dziecięcym niewolnictwem”, ale fundamentalistyczny islam nazywa to czymś dopuszczalnym i jest to praktykowane w krajach muzułmańskich.

Nigdy w moim życiu nie widziałem tego rodzaju niesprawiedliwości w świecie zachodnim. Stany Zjednoczone stoczyły wojnę, w której jeden z każdych ośmiu białych Amerykanów został zabity lub ranny, aby znieść niewolnictwo, aby położyć kres zniewoleniu czarnoskórego mężczyzny i kobiety. Jeden z ośmiu został zabity lub ranny w wojnie secesyjnej. W ujęciu proporcjonalnym, jest to najbardziej krwawy konflikt w historii Ameryki i jeden z najbardziej krwawych w historii świata. Nigdy nie znalazłem ani jednego islamskiego kraju, który prowadziłby wojnę domową, aby położyć kres niewolnictwu, a ich niewolnicy są zwykle czarnoskórzy.

I tak pytam czarnoskórych ludzi z Ameryki i Wielkiej Brytanii, którzy słuchają Louisa Farrakhana, biorąc pod uwagę fakt, że pierwsze kraje, które zniosły niewolnictwo były chrześcijańskie – jak w przypadku Williama Wilberforce’a i hrabiego Shaftesbury, jak w przypadku Abrahama Lincolna – biorąc pod uwagę fakt, że **PIERWSZE** kraje, które zniosły niewolnictwo były chrześcijańskie, lecz w świecie islamskim nadal istnieje zniewolenie czarnoskórych, na jakiej podstawie można powiedzieć, że chrześcijaństwo jest religią białego człowieka, i że islam jest wiarą wolności czarnoskórych oraz ich awansu społecznego?

Cztery żony? Prawo do bicia, poniżania oraz deprawacji seksualnej? Zniewolenia, według **WASZYCH** własnych uczonych? Nie mówię o czymś, co miało miejsce w zamierzchłej starożytności; ja byłem w **WASZYCH** krajach. To nadal ma miejsce, to właśnie nadal funkcjonuje w ten oto sposób. Nawet **TUTAJ**, w Wielkiej Brytanii, są aranżowane, wymuszane małżeństwa.

Na jakiej podstawie możesz oczekiwać, że kobieta z Zachodu, odwróci się plecami do religii, która mówi, że „Twoja żona jest współdziedzicem w Chrystusie” i stanie się jedną z czterech, i ktoś będzie miał prawo ją bić, poniżać oraz seksualnie deprawować czy maltretować, a nawet i jeszcze gorzej?

W Hadisie czytamy: „Mężczyzna powie swemu bratu: ‘Opiekuj się moją żoną. Jeśli będziesz jej pragnął, ja rozwiodę się z nią dla Ciebie’”, czyli, że możesz rozwieść się ze swoją żoną i oddać ją innemu. To są właśnie wczesne pisma w islamie, ale pamiętaj, że wahhabizm z Arabii Saudyjskiej, zaakceptował tylko wczesne pisma. I to nadal ma miejsce.

Jak możesz oczekiwać od kobiety, że odwróci się plecami do wiary, która mówi, że jest „współdziedzicem w Chrystusie”, i „żeby miłować jej ciało tak, jak miłujesz własne”, dla religii, która mówi, że może być ona seksualnie zdeprawowana, gwałcona, bita, maltretowana, a nawet rozwiedziona i oddana innemu? Jak możesz oczekiwać, że czarnoskóry człowiek będzie wierzył w to, że chrześcijaństwo jest religią białego człowieka, gdy do dnia dzisiejszego islam jest religią, która ma czarnoskórych niewolników?

Co z obietnicą dżihadu?

Ale mam kolejne pytanie. Pytanie to dotyczy „dżihadu” – „świętej wojny”. Muzułmanie mieszkający na Zachodzie, lubią mówić tak: „Dżihad jest wewnętrzną walką, aby zachować pięć filarów islamu w swoim własnym życiu”. To przecież święta wojna w twoim wnętrzu. Ale wciąż jest to zdefiniowane w Koranie i hadisach, jako walka w obronie islamu i – jak mówią fundamentaliści – aby rozprzestrzenić go, ponieważ Mahomet powiedział: „Allah przykazał mi prowadzić wojnę przeciwko wszystkim narodom i wszystkim ludziom, aż wszyscy powiedzą, że nie ma Boga prócz Allaha, a Mahomet jest jego prorokiem”.

On zorganizował 65 wypraw wojennych i osobiście wziął udział w 27. Do dnia dzisiejszego, rdzenni mieszkańcy Afryki Północnej, Berberowie, we własnym kraju są obywatelami drugiej kategorii; we własnej starożytnej ojczyźnie, Kurdowie są obywatelami drugiej kategorii. Dlaczego Iran – jako naród zoroastriański – jest muzułmański? Dlaczego Maroko, Algieria i Tunezja są muzułmańskie? Dlaczego Turcja jest muzułmańska? Dlaczego Iran jest muzułmański? Zostały one napadnięte i zajęte oraz zmuszone, właśnie za pomocą miecza, aby stać się muzułmańskimi krajami. To jest historia islamu. Każdy o tym wie. Jak więc może być on religią pokoju?

I znowu muzułmanie, którzy przyjęli zachodnią kulturę powiedzą, że: „Dżihad jest walką wewnątrz samego siebie”. Akceptuję to, że są również tacy, którzy nie zgadzają się z taką definicją i którzy umieszczają to w tej samej kategorii, co Anglicy zrobili Irlandczykom lub co Europejczycy zrobili amerykańskim Indianom, i tak dalej, ale w takim razie, przyjrzyjmy się dżihadowi.

Niezależnie od tego czy interpretujesz „dżihad” w ten czy w jakiś inny sposób, nie w tym rzecz. Koran mówi: „Allah da muzułmanom zwycięstwo w świętej wojnie przeciwko niewiernym”. Niezależnie od twojego poglądu na Izrael i Palestynę, i na to, czyja jest to ziemia i kto był tu pierwszy oraz kto ma prawo tu być, po prostu przyjrzyjmy się wpierw terminologii „dżihadu”.

Przywódcy arabscy, przywódcy muzułmańscy i to jeden po drugim – zarówno sunnici, jak i szyici – nazywali tę walkę „dżihadem”. Po sześciu dżihadach, okoliczne muzułmańskie narody – tylko arabskie, o populacji ponad 150 mln ludności – nie mogą pokonać mniej niż 5 milionów Żydów. Jest 1.2 miliarda! muzułmanów na świecie i tylko 13 milionów Żydów. Izrael – nawet z Zachodnim Brzegiem – składa się z mniej niż 1% ziemi, która jest dziś w posiadaniu arabskojęzycznego świata. Mniej niż 1%! Jest on mały, jest on otoczony, jest on słabo zaludniony, i nie ma żadnych z ogromnych zasobów ropy naftowej będącej w arabskim posiadaniu, czy to w Iraku czy to w Iranie czy to w Libii. Dlaczego tak jest? Jeśli rzeczywiście Allah jest Bogiem – i jeśli On daje muzułmanom zwycięstwo w dżihadzie przeciwko niewiernym – to Izrael okazał się konsekwentnie niezniszczalny?

Kiedy zadałem to pytanie, to w odpowiedzi usłyszałem, że tak się dzieje, ponieważ Izrael ma potężnego sojusznika w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Nie wierzę, że Bóg boi się Ameryki lub jakiegokolwiek kraju. Jeśli rzeczywiście Allah jest Bogiem, to On nie boi się Ameryki ani Rosji ani Chin ani Indii ani Wielkiej Brytanii czy też Francji. On nie boi się nikogo, On przecież jest Bogiem! Co do tego, jak sądzę, możemy się zgodzić. Ale jeśli rzeczywiście Allah zamierza dać wam zwycięstwo, to jakim cudem Ameryka może Mu to uniemożliwić? Jakim cudem Ameryka może Mu w tym przeszkodzić?

Faktem jest to, że za rządów Nasera, gdy Związek Radziecki wspierał arabsko-muzułmańskie narody w wojnie przeciwko Izraelowi w 1967 roku, Ameryka nie zaczęła wspierać Izraela – i to w żaden znaczący sposób – aż do 1973 roku. Wschodnia Jerozolima, Wzgórza Golan, Zachodni Brzeg i Strefa Gazy zostały zdobyte w 1967 roku – w czerwcu '67 – sześć lat przed tym, zanim Amerykanie zaczęli wspierać Izrael. Twój argument, po prostu nie ma sensu.

Al-Kitāb – Biblia, mówi o tym, że Żydzi powrócą do swojej ziemi. Jezus powiedział, że Jerozolima będzie deptana przez pogan, aż się dopełnią czasy pogan (Ewangelia św. Łukasza 21:24). Żydzi wracają do Jerozolimy. Prorok Zachariasz przepowiada, że Żydzi powrócą do Jerozolimy i to właśnie z powodu Jezusa, będą oni nie do pokonania. Przeczytaj o tym. Możesz o tym przeczytać również w języku arabskim. Spojrzą oni na Tego, Którego przebodli.

„Lecz na dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalemu wyleję ducha łaski i błagania. Wtedy spojrzą na Mnie, na Tego, Którego przebodli, i będą Go optakiwać, jak optakuje się jedynaka, i będą gorzko biadać nad Nim, jak gorzko biadają nad pierworodnym” – Księga Zachariasza 12:10

Gdy narody zbiorą się na wojnę przeciwko Jerozolimie, to On stanie do walki z okolicznymi narodami.

„W owym dniu będę dążył do tego, aby zniszczyć wszystkie narody, które wyruszyły przeciwko Jeruzalemowi” – Księga Zachariasza 12:9 (tłumaczenie z Biblii Warszawskiej)

„W owym dniu sprawię, że wszystkie ludy, które targnęły się na Jeruzalem, będą wytracone” – (tłumaczenie z Biblii Tysiąclecia)

Która księga mówi prawdę?

Czy jesteście jednym narodem, jednym ludem, czy jednak jesteście podzielonym narodem i podzielonym ludem, który potrzebuje wspólnego wroga, aby stworzyć tę iluzję? Czy naprawdę jesteście narodem pokoju i tolerancji? W takim razie, dlaczego nie dacie tej samej wolności chrześcijanom i Żydom, której sami domagacie się tutaj, w Wielkiej Brytanii czy w USA? Możecie budować swoje meczety, gdziekolwiek tylko chcecie. Dlaczego my nie możemy zbudować ani jednego kościoła w Arabii Saudyjskiej czy w Iranie, nie mówiąc już o synagodze?

Jeżeli naprawdę głosicie religię pokoju i tolerancji, to dlaczego nadal pozwalacie na niewolnictwo dzieci i czarnoskórych, nawet, jeśli ten niezaprzeczalny fakt, sami nazywacie inaczej, używając do tego politycznie poprawnej „łagodnej nomenklatury”? Jeżeli naprawdę jesteście narodem pokoju i tolerancji, to dlaczego **WASI UCZENI**, aby móc swobodnie publikować swoje prace i artykuły, muszą przyjeżdżać do takich krajów jak: Francja, Wielka Brytania czy USA? Dlaczego?! Jeśli naprawdę Allah daje wam zwycięstwo w **WASZYM** dżihadzie, to jak to się dzieje, że w rzeczywistości – co możemy oglądać na własne oczy – On wam tego nie daje? Jak to się dzieje, że Bóg Izraela dał to właśnie im, waszym wrogom? W schizmie pomiędzy sunnitami a szyitami mówiono, że Allah określi na polu bitwy komu On naprawdę sprzyja.

Tak więc, według dokładnie tych samych standardów wierzeń islamu – Bóg sprzyja Żydom. Dlaczego jest tak, że to Zachód musiał wyzwolić Kuwejt? Wy nie macie Ummy, nie macie Salim, nie macie zwycięstwa w dżihadzie. Ale najważniejsze pytanie dotyczy tego, czy macie zbawienie?

Jednym z filarów islamu – jak sam doskonale wiesz – jest „Insz’ Allah” – wszystko, co się dzieje, czy dobre czy złe, jest z woli Allaha. Nie ma pewności zbawienia. A zbawienie otrzymuje się poprzez poddanie się woli Allaha, jak jest to określone w Koranie. Ale biorąc pod uwagę fakt, że istnieje tak wiele kwestii w Koranie, które nie mogą być prawdą – ani logicznie ani w jakikolwiek racjonalny sposób – oraz biorąc pod uwagę fakt, że nauczanie islamu nie było w stanie przynieść wolności i dobrobytu, które to istnieją na Zachodzie, nie mówiąc już o pokoju i sprawiedliwości, to w jaki sposób możesz być pewien, że to może dać ci zbawienie?

Rozważyłem twierdzenia Mahometa, Koranu oraz hadisów, i zadałem te pięć pytań. Zadałem je Tobie. Zachęcam Cię do przesłania mi Twoich odpowiedzi na nasz adres e-mailowy, który znajdziesz na naszej witrynie internetowej www.moriel.org albo napisz do nas tutaj, w Wielkiej Brytanii:

Moriel United Kingdom
P.O. Box 201
Maidenhead, Berks SL6 9FB
United Kingdom

Zapraszam Cię, abyś napisał do mnie, wyjaśnił kwestię małżeństwa Mahometa z Aiszą, wyjaśnił islamskie stanowisko co do niewolnictwa oraz kobiet, wyjaśnił i odniósł się do tych wszystkich odkryć **WASZYCH** orientalistów, wyjaśnił dlaczego nie ma Ummy, nie ma zwycięstwa w dżihadzie. Jeśli nie możesz odpowiedzieć na te pytania, to jak możesz być pewien, że Twój islam może dać Ci zbawienie?

Rozważyłem fundamentalne zasady oraz twierdzenia Twojej religii. Proszę, teraz Ty rozważ twierdzenia Jezusa. W Ewangelii św. Jana 5:24, Jezus mówi tak:

„Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, kto słucha słowa Mego i wierzy Temu, Który Mnie posłał, ma żywot wieczny i nie stanie przed sądem, lecz przeszedł ze śmierci do żywota”.

On obiecuje życie wieczne, jeśli naprawdę wierzysz, że On umarł za Twoje grzechy, aby zapłacić tę ogromną cenę za to, co Ty uczyniłeś. I czytam teraz z listu apostoła Piotra, 1 List św. Piotra 1:3-5, gdzie jest napisane tak:

„Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa ...”

... Jezua HaMaszjach ...

„... Który według wielkiego miłosierdzia Swego ...”

Nie, Bóg ma Syna! On nie został zrodzony w wyniku współżycia seksualnego, ale został zrodzony w wieczności. On **ZAWSZE** istniał.

„... według wielkiego miłosierdzia Swego odrodził nas ku nadziei żywej przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, ku dziedzictwu nieznikomemu i nieskalanemu, i niezwiędłemu, jakie zachowane jest w niebie dla was, którzy mocą Bożą strzeżeni jesteście przez wiarę w zbawienie, przygotowane do objawienia się w czasie ostatecznym”.

Rozważyłem twierdzenia Mahometa. Jeżeli chcesz być w porządku oraz nadal grać fair i jesteś rozsądny, to rozważysz również twierdzenia Jezusa. Nie pragnę Twojego zniszczenia ani zatracenia; pragnę Twojego zbawienia. Moim celem nie jest zdyskredytowanie Twojej religii, obrażając kogokolwiek; moim celem i moim pragnieniem jest dojście do prawdy. Mam pytania – niezwykle poważne pytania – i oto je zadałem. Jeśli **TY** masz równie poważne pytania, to proszę, odpowiedz wpierw na moje, a potem ja odpowiem na Twoje.

Rai ees susalam majdon hallelujah Yesu HaMasia. Salam.

Niech was Bóg błogosławi!

+ † +

Moriel Ministries
God is my Teacher



Przypisy końcowe:

¹ Sunnizm – jeden z trzech głównych ortodoksyjnych odłamów islamu (pozostałe to szyizm i charydżyzm) wierny ortodoksyjnej tradycji Sunny, uznający wszystkich kalifów do 1258 r. za prawowitych następców Mahometa. Stanowią oni 75-90% wszystkich muzułmanów. Sami siebie określają jako „ludzie tradycji i wspólnoty” (arab. ul-Sunna wa'l-Dżama'ah). Po upadku kalifatu w 1924 r., sunnici stracili władzę zwierzchnią. Duże znaczenie wśród wielu sunnitów, głównie pochodzenia arabskiego, zdobył fundamentalistyczny ruch wahhabitów (związany ze szkołą hanbalicką). [przyp. tłum.]

² Szyizm – (od arab. szī'at Ali – stronnictwo Alego) – obok sunnizmu i charydżyzmu stanowi jeden z trzech głównych nurtów współczesnego islamu, drugi po sunnizmie co do liczby wyznawców. W Polsce często używa się określenia szyizm na będący jego odłamek imamizm. Mniejszość szyicka zamieszkuje także Polskę. Najważniejszym szyickim świętem jest Aszura. Z szyizmu wywodzą się takie nurty religijne jak: druzyzm, alewizm, alawizm (nusajryzm), babizm, bahaizm i jazydyzm. Najbardziej znanym szyitą w XX wieku był ajatollah Ruhollah Musawi Chomeini. [przyp. tłum.]

³ Charydżyzm albo chawarydżyzm – najmniejszy z trzech nurtów islamu (obok sunnizmu i szyizmu). Był pierwszą grupą rozłamową w tej religii, powstałą wskutek sporu o sukcesję do tronu kalifa. Charydżyci oddzielili się od głównego nurtu islamu podczas bitwy pod Siffin (657 r. n.e.), gdy Ali przyjął pertraktację, czym zraził do siebie część swych zwolenników, uważających iż jedynie walka rozstrzygnąć może spór o sukcesję po proroku. Wyznają egalitaryzm i skrajnie surową etykę – nie uznają rozróżnienia między wiarą a czynami, twierdząc, iż osoba popełniająca ciężki grzech staje się niewiernym. Obecnie istnieje tylko najmniej radykalna ich gałąź: ibadyci w Algierii, Omanie i Bahrajnie. Charydżyci czuli odrazę do koncepcji głoszącej, że namiestnictwo Proroka jest dostępne tylko dla członków wybranych klanów, jak to utrzymują szyici. Twierdzili zaś, że kalifem może być obrany każdy głęboko wierzący i prawy muzułmanin, podobnie zresztą jak w przypadku odejścia od czystego islamu powinien być usuwany. Charadżyci byli i pozostają nadal surowymi fundamentalistami, interpretującymi Koran w sposób dosłowny. Angażowali się w gwałtowne zamachy terrorystyczne, skierowane przeciwko muzułmanom niepodzielającym ich poglądów. Jedyną pozostałą po nich podsektą są ibadyci, żyjący w Omanie i północno-wschodniej Afryce. [przyp. tłum.]

⁴ Alawizm – synkretyczny szyicki ruch religijny, ostatni żywy odłamek wczesnego radykalnego szyizmu. Jego wyznawcy zamieszkują głównie Syrię (wybrzeże w regionie Latakii, okolice Hims i Hamy, region Tartusu), w której są największą mniejszością wyznaniową (700 tys. osób – ok. 11% społeczeństwa), są obecni także w Turcji (prowincje południowe), Libanie oraz w Izraelu na Wzgórzach Golan. Łączną liczbę alawitów na świecie szacuje się na 1-2 mln. Doktrynę alawicką cechuje silny synkretyzm. Uznając się za muzułmanów, alawicy odmiennie od sunnitów i szyitów interpretują zarówno Koran, jak i pięć filarów islamu. Wierzą również w inkarnowanie się boskości w wybranych ludziach, z których największą cześć oddają kalifowi Alemu, Mahometowi i Salmanowi al-Farisiemu. [przyp. tłum.]

⁵ Ahmadyzm – ruch reformatorski w islamie założony przez muzułmanina Mirzę Ghulama Ahmada z Qadian (1839-1908) (Pendżab), który ogłosił się (zgodnie z objawieniami otrzymywanymi od 1865 roku) mahdim i powtórnie przybyłym Jezusem, później zaś także inkarnacją Kryszny. Ruch w 1900 roku został oficjalnie uznany przez władze brytyjsko-indyjskie. Ahmadyzm łączy wiele cech fundamentalistycznego i konserwatywnego islamu z częstszym jednak nowatorstwem. Ahmadija jako cel stawia sobie rozpowszechnianie sposobami pokojowymi odrodzonych wartości wczesnego islamu, skierowane do muzułmanów, chrześcijan, judaistów i hindusów – zasada ta stanowi dla nich „szósty filar” islamu. Ahmadyci wierzą również w to, że Jezus nie został ukrzyżowany, lecz zbiegł do Indii, gdzie został pochowany w Śrinagarze w Kaszmirze w Indiach. Decyzją uczonych islamskich w Pakistanie zostali uznani za heretyków (1974 r.) i wyłączeni poza ummę. Ruch prowadzi ożywioną działalność misyjną na świecie, jest aktywny na Zachodzie, jednak w większości krajów muzułmańskich jest zakazany i prześladowany (szczególnie w rodzimym Pakistanie). Ruch Ahmadytów (Ahmadija) liczy 5-12 mln. wyznawców. W 2004 r. Wspólnota Muzułmańska Ahmadytów wybudowała w Londynie największy meczet w Wielkiej Brytanii. [przyp. tłum.]

⁶ Naród Islamu – synkretyczny nowy ruch religijny założony w Detroit, przez Wallace Muhammada w lipcu 1930 r. Jej krytycy określają organizację jako promującą czarną supremację. Naród Islamu został założony w celu krzewienia wiary muzułmańskiej wśród ludności afroamerykańskiej. Członkom ugrupowania zgodnie z zasadami islamu, nie wolno było palić, pić i zażywać innych używek. Ugrupowanie głosiło, że jedynie islam i czynne stawianie oporu może wyzwolić czarnych od dyskryminacji i rasizmu. Po odejściu Farda w czerwcu 1934 r., przewodnictwem w Narodzie Islamu objął Elijah Muhammad,

który założył liczne meczety i szkoły na terenie Stanów Zjednoczonych, z jego inicjatyw powstał Muhammad University of Islam. Liczbę aktywnych członków Narodu Islamu szacuje się pomiędzy 20 tys., a 50 tys., jednak powszechnie organizacja jest uważana za większą. Większość członków pochodzi ze Stanów Zjednoczonych, ale istnieją społeczności w innych krajach: Kanadzie, Wielkiej Brytanii, Francji oraz Trynidad i Tobago. Głównymi działaczami byli Elijah Muhammad, Malcolm X, Louis Farrakhan i Warith Deen Mohammed. [przyp. tłum.]

⁷ Sufizm – będąc mistyczno-ascetyczną ścieżką do poznania Boga, nie posiada żadnej sprecyzowanej doktryny. Nie znaczy to, że sufi lekceważą teologię, jednak to nie teologia jest przedmiotem ich studiów. Dlatego sufizm rozwinął się w jednakowym stopniu wśród sunnitów jak i szyitów, czerpiąc wiele inspiracji z monastycyzmu chrześcijańskiego i buddyjskiego. Częścią światopoglądu sufickiego jest też wiara w wahdat al-wudżud (jedność rzeczywistości), utożsamiana nieraz z panteizmem. Ponoć sufizm pochodzi od słowa suf (wełna), co jednak w żaden sposób nie jest potwierdzone, bowiem czerpiąc wzór od chrześcijańskich mnichów, sufi ubierali się we włosiennice. Wzorem dla wczesnochrześcijańskich anachoretów był Jan Chrzcziciel, który nosił szatę z wielbłądziej wełny. Taka szata i przepasane biodra były „wzorcowym” strojem ascety. Sami Arabowie zwali sufich fakirami, co znaczy biedak, albo derwiszami, co pochodzi od perskich słów dar (drzwi) oraz darwaze (dzwierze, brama) i oznacza nędzarza (żebraka) stukającego do drzwi. Sufizm jest próbą osiągnięcia jedności z boskim Absolutem. W najpowszechniejszej formie polega na regularnych modlitwach, recytacji formuł religijnych i boskich imion, grupowych śpiewach (qawwali), studiowaniu świętych pism islamu, a przede wszystkim, na wyparciu się własnego ego. Jednymi z najbardziej znanych sufi byli Rabia Al-Basri, Dżunajd, Al-Halladż, Al-Ghazali i Ibn’ Arabi. [przyp. tłum.]

⁸ Wahhabizm lub wahabizm, islamski ruch religijny i polityczny powstały w XVIII wieku na terenie Arabii. Opiera się na fundamentalizmie – tj. głosi powrót do źródeł: pierwotnej czystości islamu, prostoty i surowości obyczajów. Za podstawy wiary wahhabici uznają Koran i hadisy, interpretowane dosłownie. Ruch ten zwalczał mistycyzm mużulmański (sufizm), potępia kult świętych oraz świętych miejsc (z wyjątkiem Mekki i Medyny), podkreśla człowieczy aspekt natury Mahometa. Na poziomie polityki dąży do stworzenia harmonijnych stosunków między sprawiedliwym i łagodnym władcą, a bezwzględnie posłusznym mu ludem. Nazwa wahhabizm pochodzi od imienia twórcy tego ruchu, mużulmańskiego teologa Muhammad Ibn Abd al-Wahhaba (1703-1792). Wahhabizm jest szczególnie popularny w Arabii Saudyjskiej, gdzie w XVIII wieku wahhabici zawarli sojusz z dynastią Saudów, co wywarło znaczny wpływ na późniejszy kształt tego najbardziej konserwatywnego z państw mużulmańskich. Ponieważ wahhabici sprzeciwiali się zazwyczaj wprowadzaniu innowacji technologicznych i modernizacji, od dziesięcioleci trwa w tym państwie spór między ortodoksyjną i reformatorską frakcją elit saudyjskich. 22,9% Saudyjczyków to wahhabici (skoncentrowani w Nadżd), 46,87% Katarczyków i 44,8% mieszkańców Zjednoczonych Emiratów Arabskich to wahhabici. Ponadto wahhabitami jest 5,7% mieszkańców Bahrajnu i 2,17% mieszkańców Kuwejtu:

http://gulf2000.columbia.edu/images/maps/GulfReligionGeneral_lq.png

Spotkać można stwierdzenia, że idee wahhabickie stanowią trzon ideologii Bractwa Mużulmańskiego (Stowarzyszenie Braci Mużulmanów). Za wyznawcę wahhabizmu często uznawany był Osama bin Laden. Część duchownych wahhabickich zdaje się sympatyzować z Al-Kaidą. Znaczący temat podkreślają jednak, że nie ma związku bin Ladena z wahhabitami i że na jego ideologię wpłynęły współczesne poglądy Ajmana Az-Zawahiriego. W górskich obozach w Afganistanie zapoznawano się z tekstami wcześniejszego, XII-wiecznego myśliciela islamskiego: Ibn Tajmijji. Większość wahhabitów wyznaje poglądy odmienne od Bractwa Mużulmańskiego. Nie ma też nic wspólnego z bin Ladenem. [przyp. tłum.]

⁹ Hadis – opowieść przytaczająca wypowiedź proroka Mahometa, jego czyn lub milczącą aprobację. Każdy hadis składa się z tekstu (matn) i łańcucha przekazicieli (isnad). Hadisy tworzą tak zwaną tradycję (sunnę) – najważniejsze po Koranie źródło mużulmańskiego prawa szariat. [przyp. tłum.]

¹⁰ Zamzam lub Zemzem – święta studnia w Mekce w pobliżu świątyni Al-Kaba; według tradycji powstała w czasach Abrahama. Tradycja mówi, że w jej miejscu w czasach proroka wytrysnęło źródło, gdy Hagar pozostawiona na pustyni z małym synem Ismaelem rozpaczliwie poszukiwała wody. Nazwa tego źródła wywodzi się od arabskiego słowa zam (dość), ponieważ gdy woda tryskała z ziemi pod wysokim ciśnieniem, Hagar krzyczała właśnie „dość, dość”. Później studnia została zapomniana i zasypana. Ponownie odkrył ją dziadek Mahometa, Abd al-Muttalib. Obecnie odwiedzana przez pielgrzymów mużulmańskich podczas hadżdżu. Picie wody z Zamzamu jest obyczajem religijnym zapewniającym zdrowie wierne. Wodę z Zamzamu przechowuje się w specjalnych butelczkach zwanych zamzamijja. [przyp. tłum.]

¹¹ Hadżdż – pielgrzymka do Mekki, tzw. większa lub pełna. Jej odbycie jest obowiązkiem każdego wyznawcy, chyba że z powodów finansowych bądź zdrowotnych wyprawa taka jest niemożliwa. Hadżdż ma charakter zbiorowy i odbywa się tylko w czasie miesiąca pielgrzymki zu al-hidżdża. Pielgrzymi, zbliżając się do świętego terytorium Mekki, wchodzi w stan uświęcenia i przywdziewają białą szatę. Pielgrzymka rozpoczyna się 8 dnia wspomnianego miesiąca kazaniem w meczecie. Przez kolejne 3 dni wyznawcy wędrują po okolicy docierając do różnych symbolicznych miejsc, m.in. doliny Mina, góry Arafat, wzgórza Al-Muzdalifa. W tym czasie wykonują wiele modlitw i obrzędów, np. kamienowanie szatana. Przez kolejne trzy dni pielgrzymi odpoczywają. Hadżdż gromadzi corocznie kilka milionów wyznawców islamu, których nazywa się wówczas hadżi (pielgrzym). [przyp. tłum.]

¹² Zaratusztrianizm zwany również Zoroastryzm – jedna z najstarszych, wciąż istniejąca religia monoteistyczna założona przez Zaratusztrę. Jego życie różni badacze umieszczają pomiędzy XIII, a połową VI wieku p.n.e., przy czym większość przyjmuje, że żył on ok. 1000 r. p.n.e. w północno-wschodnim Iranie. Religia ta wywodzi się z pierwotnych wierzeń ludów indoeuropejskich, żyjących na terenach obecnego północnego Iranu. Mużulmanie nazywają jej wyznawców „czcicielami ognia”. Świętą księgą zaratusztrian jest Awesta, której najważniejszą część tworzą Gaty, zgodnie z wierzeniami napisane przez samego Zaratusztrę.

Upadek tej religii wiąże się z ekspansją islamu, na który po podboju arabskim przeszła większość Irańczyków. W samym Iranie pozostało obecnie ok. 40 tys. zaratusztrian, cieszących się statusem konstytucyjnej mniejszości, w praktyce administracyjnej jednak często dyskryminowanych. Najliczniejszą grupę współczesnych zaratusztrian stanowią indyjscy Parsowie (ok. 150 tys.), którzy przybyli do Indii po najeździe arabskim. Poza tym znacznie większe wspólnoty istnieją jedynie w USA i Wielkiej Brytanii. Łącznie na świecie jest obecnie nie więcej niż 250 tys. wyznawców zaratusztrianizmu. W ostatnich latach notuje się spadek liczby wiernych (na rzecz bahaizmu, islamu i hinduizmu) oraz spadek aktywności religijnej. [przyp. tłum.]

¹³ Szahada – muzułmańskie wyznanie wiary, będące jednym z pięciu obowiązków każdego muzułmanina. Sunnici i szyici wiążą szahadę ze swoimi filarami wiary. Składa się ono ze słów w języku arabskim brzmiących: *lā ilāha illā-llāh, muhammadun rasūlu-llāh*, tzn. „Nie ma Boga prócz Allaha, a Mahomet jest jego Prorokiem”. Trzykrotne jego publiczne wypowiedzenie (czyli danie „świadczenia” wiary) decyduje o przyjęciu islamu przez daną osobę. Po wypowiedzeniu szahady, wszystkie grzechy „poprzedniego życia” znikają, człowiek rodzi się na nowo. Słowa wyznania wiary znajdują się w każdej modlitwie muzułmańskiej i stanowią podstawowy dogmat wiary. [przyp. tłum.]

¹⁴ Koran, Sura 33 zatytułowana Frakcje (Al-Ahzab) werset (aja) 52 – tłumaczenie na język polski Józef Bielawski, 1986 rok. [przyp. tłum.]

¹⁵ Aisza lub A'isza – była córką późniejszego kalifa Abu Bakra. Do śmierci proroka pozostała jego najważniejszą żoną. Mahomet zmarł w jej domu i tam został pochowany. W późniejszym okresie postawiono w tym miejscu meczet. [przyp. tłum.]

¹⁶ Umma lub ummah – arabskie słowo oznaczające naród, społeczność; w znaczeniu religijnym (islamskim) całą wspólnotę islamską jako jedność. [przyp. tłum.]